

Sygn. akt I ACa 597/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Małgorzata Wołczańska (spr.) SO del. Tomasz Opitek
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. L.

przeciwko W. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt I C 292/16

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 000 (tysiąc) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie adwokat I. N. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Opitek	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Małgorzata Wołczańska
------------------------	-------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 597/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo, w ramach którego powód L. L. domagał się zasądzenia od pozwanego W. D. 100 000 zł tytułem odszkodowania, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwem z dnia 16 stycznia 2007 r. złożonym osobiście przez L. L. do Sądu Rejonowego w Częstochowie VII Wydziału Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych, sprecyzowanym na rozprawie w dniu 28 lutego 2007 r., powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od M. S. kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania. Uzasadniając swoje żądanie powód wyjaśnił, że z powodu zaniżenia przez pozwaną, będącą jego pracodawcą, wysokości wynagrodzenia i odprowadzania niższych składek na ubezpieczenia, powód otrzymuje niższą emeryturę. To doprowadziło do jego zadłużenia z tytułu alimentów na kwotę 32 661,51 zł oraz z tytułu czynszu w spółdzielni mieszkaniowej na kwotę 15 000 zł. Do złożonego wówczas pozwu powód załączył kopię legitymacji ubezpieczeniowej i kopię zawiadomienia o przestępstwie, z którego wynikało że w okresie od dnia 7 lutego 1983 r. do dnia 28 listopada 1992 r. powód był zatrudniony przez pozwaną M. S. na podstawie ustnej umowy z wynagrodzeniem

w wysokości 15 000 zł (przed denominacją). Powód złożył także kopię postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej C. – Północ w C. z dnia

28 kwietnia 2006 r., wydanego w sprawie prowadzonej pod sygn. 1 Ds 833/06, o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie naruszenia przez właścicieli Zakładu (...) w latach 1984 – 1993 przepisów o ubezpieczeniach społecznych poprzez zgłoszenie nieprawdziwych danych o zarobkach L. L., co miało wpływ na wysokość otrzymywanych przez niego świadczeń z ZUS – z powodu przedawnienia karalności oraz kopię postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 18 grudnia 2006 r., wydanego w sprawie prowadzonej pod sygn. XVI Kp 149/06, o utrzymaniu prokuratorskiego postanowienia w mocy, w którym sąd stwierdził m.in., że materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pracodawca zaniżył należne składki na ubezpieczenie społeczne w latach 1984 – 1993, ocena prawna zgłoszonego zdarzenia opierała się na stanie hipotetycznym wynikającym z twierdzeń skarżącego zawartych w zgłoszeniu, a przy założeniu, że naruszenie przepisów prawa o ubezpieczeniach społecznych nastąpiło w latach 1984 – 1993, to prawidłowym było przyjęcie, że przedawnienie karalności nastąpiło z dniem 31 grudnia 1998 r. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że na wniosek powoda zgłoszony w ówczesnym postępowaniu (sygn. akt VII P 315/07), postanowieniem z dnia 27 marca 2007 r. dla L. L. został ustanowiony pełnomocnik z urzędu, którym na podstawie zarządzenia Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. z dnia 5 kwietnia 2007 r., wyznaczony został radca prawny W. D.. Pozwana w ówczesnym postępowaniu M. S. wniosła o oddalenie powództwa, w uzasadnieniu swojego stanowiska podając, że L. L. w okresie od dnia 7 lutego 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. zatrudniony był w jej firmie w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem nie odbiegającym wówczas od powszechnie obowiązującego. Fakt zatrudnienia L. L. został zgłoszony zarówno do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowej Inspekcji Pracy oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Podała, że od wynagrodzenia L. L. jako pracownika, odprowadzano również należny podatek dochodowy. W związku z uzyskaniem przez powoda prawa do renty inwalidzkiej, od dnia 1 lipca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 2004 r. L. L. był zatrudniony w wymiarze 1/2 etatu, a zmiana warunków umowy o pracę została zgłoszona do organu rentowego. W piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2007 r. pozwany W. D., występujący w ówczesnie wszczętym przez powoda postępowaniu jako jego pełnomocnik z urzędu potwierdził, że powód domagał się kwoty 60 000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz dodatkowo rozszerzył powództwo o żądanie ustalenia, że L. L. w okresie od dnia 1 lipca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 2004 r. był zatrudniony u pozwanej w 1/2 wymiaru czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1 000 zł brutto. Zgłosił szereg wniosków dowodowych, w tym z akt osobowych, list płac, kart wynagrodzeń oraz zeznań świadków J. D., R. M., T. G., J. B., R. C. oraz J. S.. Na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2007 r. Sąd przesłuchał L. L. w charakterze strony, który m.in. podnosił, że w 1994 r. pracował już na 1/2 etatu, bo zachorował na udar mózgu i uzyskiwał wynagrodzenie o połowę niższe, tj. jakieś 7,5 mln zł, ale nie przychodził codziennie do pracy z uwagi na stan zdrowia; w 1995 r. zarabiał 600 – 650 zł na rękę; stwierdził również, że nie wiedział od jakiej kwoty jego pracodawca odprowadzał składki do ZUS, dowiedział się o tym dopiero z pisma Prokuratury, z którego wynikało, że czynił to od 1/3 jego zarobków co oznaczało, że składki te były zaniżone. Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie oddalił powództwo L. L.. Od zapadłego wyroku radca prawny W. D. wniósł apelację, na skutek rozpoznania której wyrokiem z dnia 21

listopada 2007 r. (sygn. akt IV.1.Pa 394/07) Sąd Okręgowy w Częstochowie uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy w sporządzonym wówczas uzasadnieniu wyroku, w całości podzielając zarzuty apelacji wskazał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. W toku ponownego rozpoznania sprawy wnioski dowodowe zgłoszone przez radcę prawnego W. D. zostały uwzględnione, w piśmie z dnia 22 lutego 2008 r. pełnomocnik zajął też stanowisko co do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Na rozprawie, która odbyła się w dniu 25 lutego 2008 r., w której uczestniczył zarówno W. D. jak i L. L., zostali przesłuchani świadkowie T. G. i J. S.. Świadek T. G. (ur. (...)) nie posiadał informacji w jakim wymiarze czasu pracy zatrudniony był L. L., ani jakie otrzymywał wynagrodzenie, z kolei świadek J. S. (ur. (...)) zeznał, że on sam był zatrudniony u pozwanej na pełny etat, natomiast L. L. pracował krócej. Nie posiadał jednak wiedzy na temat tego, jakie zarobki osiągał L. L.. Na kolejnej rozprawie w dniu 20 marca 2008 r., w której ponownie uczestniczyli zarówno L. L. jak i jego pełnomocnik, zostali przesłuchani świadkowie R. M. i J. D.. Świadek R. M. (ur. (...)) nie był w stanie wypowiedzieć się jednoznacznie na temat wymiaru czasu pracy powoda oraz zeznał, że nic nie wie na temat wysokości jego wynagrodzenia. Świadek J. D. (ur. (...)) stwierdził, że trudno mu powiedzieć, w jakich godzinach pracował powód i jak był wynagradzany. Na kolejnej rozprawie w dniu 24 kwietnia 2008 r. ponownie stawili się powód wraz z wyznaczonym mu pełnomocnikiem. Powód przesłuchiwany wówczas w charakterze strony zeznał m.in., że u pozwanej pracował od 1956 r., przed uzyskaniem renty osiągał wynagrodzenie wynoszące co najmniej 15 000 zł na rękę, następnie po uzyskaniu renty pozwana płaciła mu 600 – 700 zł, czyli połowę tego wynagrodzenia, które osiągał wcześniej. L. L. podał również, że w momencie, gdy przeszedł na rentę, pracował u pozwanej po 4 godziny. W kolejnej rozprawie w dniu 18 września 2008 r. uczestniczył wyłącznie radca prawny W. D.. Przesłuchana wówczas została pozwana M. J., której pełnomocnik L. L. zadał szereg pytań. Na rozprawie w dniu 24 listopada 2008 r. został przesłuchany kolejny świadek, radca prawny W. D. podtrzymał zgłoszone wnioski dotyczące biegłych. W toku prowadzonego ponownie postępowania sąd pracy przeprowadził dowód z dokumentów załączonych do akt III K 131/08 Sądu Rejonowego w Częstochowie, tj. z opinii biegłego sądowego D. M. z zakresu pismoznawstwa, z której wynikało że podpis pracownika na umowie o pracę kwestionowanej przez L. L. został nakreślony przez niego samego oraz z wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 8 lipca 2008 r., z którego wynikało, że powód został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 238 k.k. poprzez zawiadomienie organu ścigania o niepopełnionym przestępstwie podrobienia jego podpisu na umowie o pracę. Na kolejną rozprawę, która odbyła się w dniu 9 czerwca 2009 r., stawili się L. L. wraz z wyznaczonym mu pełnomocnikiem. Powód został przesłuchany na okoliczność autentyczności jego podpisów na listach płac, a następnie sąd uwzględniając wniosek radcy prawnego W. D., dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu pismoznawstwa na okoliczność ustalenia, czy kwestionowane podpisy na listach płac zostały nakreślone przez powoda. Przeprowadzony dowód z opinii biegłego wykazał, że podpisy na przedłożonych do badań listach płac nie zostały nakreślone przez L. L.. Na kolejnej rozprawie w dniu 17 września 2009 r. pełnomocnik powoda podtrzymał zgłoszone wnioski, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu emerytur i rent dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez L. L., który został uwzględniony. Sąd przeprowadził dowód z pisemnej opinii biegłego Z. G. i wobec zgłoszenia zarzutów do opinii przez radcę prawnego W. D., także opinii uzupełniającej. W trakcie kolejnej rozprawy, która odbyła się w dniu 14 stycznia 2010 r., sąd oddalił wniosek pełnomocnika L. L. o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych pozostałych współników spółki cywilnej Zakład (...). Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie ustalił, że L. L. był zatrudniony u M. S. w Zakładzie (...) w C. w okresie od dnia 1 lipca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 2004 r. w 1/2 wymiaru czasu pracy na stanowisku cukiernika z wynagrodzeniem miesięcznym 1 000 zł brutto. Ponadto, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 485,26 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo L. L. w pozostałej części. W uzasadnieniu zapadłego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wyjaśnił, że swoich ustaleń dokonał kierując się konsekwentnymi zeznaniami powoda, z pominięciem jego kłopotów związanych z denominacją, zeznaniami pozostałych pracowników pozwanej oraz opinią biegłego. Sąd stwierdził, że z zebranego materiału dowodowego wynikało, że pozwana nie odprowadzała składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia faktycznie wypłacanego powodowi, nie wykonała zatem należycie zobowiązania, jakie w tym zakresie nakładała na nią – jako na pracodawcę, ustawa. W oparciu o sporządzoną w toku postępowania opinię, L. L. wykazał szkodę w wysokości 10 485,26 zł, która stanowiła różnicę pomiędzy emeryturą otrzymaną a tą, jaką powód otrzymałby, gdyby składki na ubezpieczenie społeczne odprowadzono od wynagrodzenia brutto wynoszącego 1 000 zł w okresie od dnia 1 lipca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 2004 r. Od zapadłego wyroku radca prawny W. D. wniósł apelację,

dołączając do niej osobiste pismo powoda, złożył także odpowiedź na apelację wywiedzioną przez pozwaną, która została odrzucona postanowieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 kwietnia 2010 r. W. D. uczestniczył w rozprawie apelacyjnej w dniu 12 sierpnia 2010 r., po zamknięciu której Sąd Okręgowy w Częstochowie wydał wyrok (sygn. akt IV.1.Pa 51/10), na mocy którego uwzględnił zarzuty apelacji pełnomocnika powoda i uchylając zaskarżony wyrok, przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Sąd Okręgowy podzielił m.in. zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie oddalił wniosek o dopozwanie wszystkich współników pozwanego Zakładu (...) spółki cywilnej w C.. Ponadto, w oparciu o opinię biegłego stwierdził, że przyjęcie kwoty 10 000 000 zł (1 000 zł po denominacji) jako wynagrodzenia powoda za okres od dnia 1 lipca 1993 r. było mało prawdopodobne z uwagi na fakt, że pracownicy pozwanej zatrudnieni na pełny etat osiągalni wynagrodzenie w przedziale kwotowym 1 700 000 zł – 1 800 000 zł (170 – 180 zł po denominacji). Za okres od dnia 1 stycznia 1995 r. przyjęta kwota 1 000 zł (po denominacji) była bardzo wysoka, lecz korzystna dla powoda. Sąd odwoławczy zwrócił też uwagę, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo, ale na korzyść powoda, określił datę, od jakiej zostały zasądzone odsetki – odszkodowanie za okres od maja 2007 r. nie mogło bowiem być wymagalne już 17 kwietnia 2007 r. Sąd odwoławczy wskazał jednak, że Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę ponownie będzie musiał mieć na uwadze treść przepisu art. 384 k.p.c. zakazującego działania na niekorzyść powoda – zarówno w zakresie roszczeń głównych jak i odsetek. W toku kolejnego postępowania, na rozprawie w dniu 3 listopada 2010 r., Sąd Rejonowy w Częstochowie wydał postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie K. J. i B. S. prowadzących wraz z M. S. działalność gospodarczą Zakład (...) M. S., K. J., (...) spółka cywilna w C.. W trakcie rozprawy w dniu 15 grudnia 2010 r. W. D. wniósł o uzupełnienie opinii biegłego z zakresu emerytur i rent, wówczas zostali także przesłuchani pozwani K. J. i B. S.. K. J. zeznał m.in., że w spółce działał od lutego 1994 r. oraz, że w tym okresie powód pracował po 4 godziny dziennie w godzinach 6⁰⁰ - 10⁰⁰, natomiast pozwany B. S. nie był w stanie podać konkretnych informacji na temat zatrudnienia i wynagrodzenia L. L.. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek pełnomocnika powoda i dopuścił dowód z uzupełniającą opinią biegłego z zakresu rent i emerytur. Biegły złożył opinię, do której pełnomocnik powoda ustosunkował się na piśmie i zgłosił zarzuty. L. L. złożył również pismo osobiste z dnia 8 lutego 2011 r., w którym przedstawił bardzo szczegółowo swoje stanowisko co do przebiegu jego zatrudnienia oraz stanowisko w sprawie. Postanowieniem z dnia 17 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy, uwzględniając zarzuty pełnomocnika powoda, dopuścił dowód z uzupełniającą opinią biegłego z zakresu rent i emerytur. Kolejne pismo w sprawie r. pr. W. D. złożył w dniu 24 lutego 2011 r., w którym ustosunkował się do pisma pełnomocnika wszystkich pozwanych. W dniu 28 lutego 2011 r. L. L. złożył osobiste pismo, w którym wyraził swoje stanowisko w sprawie oraz załączył do niego kopie zaświadczeń z ZUS i pracowniczej książeczki zdrowia wystawionej przez Zakład (...) w C.. W dniu 3 marca 2011 r. biegły złożył kolejną uzupełniającą opinię, wyjaśniając m.in., że wskaźnik podstawy wymiaru potencjalnej emerytury L. L. określony na bazie jego rzeczywistych zarobków ustalonych w sprawie wynosił 73,87%, podczas gdy wskaźnik ten ustalony przez organ rentowy wynosił tylko 49,06%. Szkodę powoda stanowiła zatem różnica pomiędzy świadczeniem emerytalnym, które ten otrzymywałby, gdyby odprowadzano składki na ubezpieczenie społeczne od wysokości wynagrodzenia wskazanego przez biegłego a emeryturą wypłacaną przez ZUS. Sąd doręczył odpisy opinii pełnomocnikom stron na rozprawie w dniu 9 marca 2011 r. Pismem złożonym w dniu 10 marca 2011 r. pełnomocnik powoda ustosunkował się do opinii i zgłosił zastrzeżenia, co uczynił także sam L. L. w osobistym piśmie z dnia 11 marca 2011 r. Na rozprawie w dniu 14 marca 2011 r. Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z dokumentów załączonych do akt sprawy, zamknął rozprawę i ogłosił wyrok, na mocy którego ustalił, że L. L. był zatrudniony w Zakładzie (...) M. S., K. J., (...) spółce cywilnej w C. w okresie od dnia 1 lipca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 2004 r. w 1/2 wymiaru czasu pracy na stanowisku cukiernika z wynagrodzeniem 1 000 zł, zasądził od pozwanych współników na rzecz powoda kwotę 10 485,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwoty po 185,24 zł i po 193,91 zł (łącznie 13 182,66 zł) za dalsze miesięczne okresy z odsetkami ustawowymi od poszczególnych sum poczynając od dnia 11 stycznia 2010 r. i za dalsze miesięczne okresy od 11. dnia każdego kolejnego miesiąca do dnia zapłaty. W sporządzonym wówczas uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy podkreślił, że uwzględnił wytyczne Sądu Okręgowego co do treści art. 384 k.p.c. zakazującego działania na niekorzyść powoda wobec pominięcia przez Sąd Rejonowy orzekający w poprzednim składzie faktu, że od dnia 1 stycznia 2005 r. nastąpiła denominacja złotego, co czyniło ustalenie wysokości otrzymywanego wynagrodzenia na poziomie 1 000 zł przez cały okres sporny mało precyzyjnym. Podkreślił, że

szkoda w ramach odpowiedzialności kontraktowej jest rozumiana jako uszczerbek majątkowy (konkretna strata) i nie jest ustalana w oparciu o przesłanki stanowiące podstawę dochodzenia zadośćuczynienia. W. D. przesłał do Sądu Rejonowego osobiste pismo powoda z dnia 3 kwietnia 2011 r., w którym powód wyrażał niezadowolenie z treści rozstrzygnięcia oraz stwierdził m.in., że nie wnosił o ustalenie, ale o odszkodowanie. Pismem z dnia 22 kwietnia 2011 r. W. D., działając nadal jako pełnomocnik L. L., wywiódł kolejną apelację od zapadłego wyroku, w której w dalszym ciągu podtrzymywał żądanie powoda zasądzenia odszkodowania w pełnej wysokości 60 000 zł, czyli dodatkowo kwoty 46 817,34 zł. Do apelacji pełnomocnik powoda załączył również osobiste pismo powoda z dnia 14 kwietnia 2011 r. z zarzutami do wyroku. Powód w swoim piśmie podniósł, że Sąd Rejonowy powinien liczyć odszkodowanie od zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzenia w kwocie 2 000 zł brutto, czyli 1 500 zł netto. W. D. uczestniczył w rozprawie apelacyjnej w dniu 30 czerwca 2011 r., po zamknięciu której Sąd Okręgowy w Częstochowie (sygn. akt IV Pa 65/11), prostując wyrok Sądu Rejonowego w zakresie oznaczenia strony pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone w nim kwoty zasądził solidarnie od pozwanych M. S., K. J. i B. S. – Zakładu (...) spółki cywilnej w C.. Sąd II instancji uznał apelację pełnomocnika L. L. za częściowo uzasadnioną – zasadnym okazał się zarzut skarżącego w zakresie dotyczącym braku w wyroku określenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych – współników spółki. Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał jednak zarzut apelacji w zakresie żądania odszkodowania ponad zasądzoną kwotę 13 182,66 zł wskazując, że brak było podstaw do obliczania odszkodowania przy uwzględnieniu wynagrodzenia jak za okres pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w wysokości 1 500 zł netto (czyli 2 000 zł brutto). Sąd Okręgowy podkreślił, że Sąd Rejonowy ustalając podstawę obliczenia odszkodowania oparł się m.in. na zeznaniach samego powoda, który dwukrotnie wskazywał, że w okresie pobierania renty zarabiał 600 – 650 zł na rękę. Pismem z dnia 23 września 2011 r. L. L. wniósł o ustanowienie radcy prawnego W. D. do reprezentowania go w postępowaniu kasacyjnym. Postanowieniem z dnia 27 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie przyznał powodowi pomoc prawną z urzędu na potrzeby sporządzenia skargi kasacyjnej, a pełnomocnikiem tym ponownie, na mocy pisma Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 8 listopada 2011 r., wyznaczono W. D.. W piśmie z dnia 30 listopada 2011 r. W. D. zawiadomił L. L. i sąd, na podstawie art. 118 § 5 k.p.c., iż nie stwierdził podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 30 czerwca 2011 r. (sygn. akt IV Pa 65/11), składając jednocześnie opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. W. D. w swojej opinii podkreślił m.in., że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym służącym od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, w ramach którego Sąd Najwyższy kontroluje wyłącznie stosowanie prawa, a nie ustalenia faktyczne. Biorąc pod uwagę ograniczenia podstaw kasacyjnych, wywody ewentualnej skargi kasacyjnej w tej sprawie na podstawie naruszenia przepisów postępowania czy też pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego sprowadzałyby się do niedopuszczalnej polemiki z oceną Sądu i jego ustaleniami faktycznymi, a więc byłyby nieskuteczne. Ewentualna skarga spotkałaby się z odmową przyjęcia do rozpoznania. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie przyznał r. pr. W. D. wynagrodzenie z sum budżetowych Skarbu Państwa za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że choć w sprawie o sygn. VII P 815/10 (poprzednio VII P 315/07 i VII P 6/08) podstawą działania pozwanego W. D. było postanowienie Sądu Rejonowego

w C. z dnia 27 marca 2007 r., to zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c., ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Oznacza to, że pełnomocnika – pozwanego i jego mocodawcę – powoda, łączyła umowa zlecenia uregulowana w art. 734 k.c. i nst., w konsekwencji czego podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej radcy prawnego z urzędu stanowiły przepisy art. 471 k.c. w związku z art. 734 k.c. i art. 472 k.c. Przy ocenie przesłanek tej odpowiedzialności zastosowanie znajdowały również normy wyrażone w przepisach

art. 355 k.c. i art. 361 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, że pozwany W. D., działając jako pełnomocnik powoda L. L. w sprawie VII P 815/10 (VII P 315/07 i VII P 6/08), dołożył należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych mu zadań i reprezentując powoda działał

z profesjonalną starannością na wszystkich etapach postępowania. Otóż, pozwany przedstawił i popierał do końca postępowania dokładnie takie żądanie, którego domagał się powód L. L., tj. zasądzenia kwoty 60 000 zł tytułem

odszkodowania, co wynikało zresztą także z osobistych pism powoda składanych w ówczesnie prowadzonym postępowaniu oraz treści kilku przesłuchań powoda przed sądem. Pozwany zgłosił wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zarówno z dokumentów, zeznań świadków, stron jak i opinii biegłego. W niniejszej sprawie powód nie przedstawił ani nie powołał się na żaden dowód, który nie byłby przedstawiony już w sprawie pracowniczej i który byłby zgłoszony pozwanemu, a pozwany nie złożył go w sądzie. Sąd I instancji podkreślił, że pozwany W. D. nie miał wpływu na to, jakie ostatecznie sąd prowadzący ówczesne postępowanie wyciągnie wnioski z przedstawionych mu dowodów, które z nich uzna za wiarygodne i w jakim zakresie. Pozwany nie miał też oczywiście wpływu na zakres informacji posiadanych przez świadków, których powód wskazał mu jako osoby mające wiedzę istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei powód, ani w niniejszej sprawie, ani w prowadzonej poprzednio sprawie pracowniczej, nie przedstawił takich dowodów, które pozwalałyby sądowi pracy na określenie innej niż przyjęta wysokości wynagrodzenia jako podstawy do wyliczenia odszkodowania, czy przyjęcia innych okresów zatrudnienia powoda w cukierni. Sąd Okręgowy podkreślił, że wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w niniejszej sprawie zmierzały do powtórzenia postępowania dowodowego ze sprawy VII P 815/10 poprzez przesłuchanie tych samych świadków, przeprowadzenie dowodu z tych samych dokumentów i opinii biegłego – powód zapewne liczył na możliwość uzyskania innej oceny tego samego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, ale oczywiście tego rodzaju postępowanie byłoby niedopuszczalne dla oceny staranności pozwanego przy czynnościach reprezentowania powoda w poprzedniej sprawie. Sąd I instancji zwrócił także uwagę, że

z akt sprawy VII P 815/10 wynikało, że powód generalnie nie był w ogóle zainteresowany żądaniem ustalenia stosunku pracy – był wyłącznie zainteresowany odszkodowaniem, co sam podkreślił w piśmie z dnia 3 kwietnia 2011 r., w którym wyrażał niezadowolenie z treści rozstrzygnięcia sądu oraz stwierdził m.in., że on nie prosił o ustalenie, ale o odszkodowanie. W tej sytuacji zupełnie niezrozumiałym dla Sądu Okręgowego był stawiany pozwanemu w niniejszej sprawie zarzut, że nie wystąpił on z żądaniem ustalenia stosunku pracy od 1956 r. Sąd I instancji podkreślił, że samo zgłoszenie dodatkowo roszczenia o ustalenie świadczyło jedynie o dbałości pozwanego W. D. o interesy powoda

- z punktu widzenia bowiem byłego pracownika, w sytuacji gdy pisemna umowa o pracę nie odzwierciedlała należycie warunków pracy w okresie objętym powództwem, zgłoszenie żądania ustalenia było istotne, a interes prawny w takim ustaleniu dla pracownika wykraczał poza samą kwestię otrzymania odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego istotnym było także to, że w trakcie procesu powód L. L. nie składał wniosku o zmianę osoby pełnomocnika z urzędu, a nawet złożył osobisty wniosek o ustanowienie pozwanego pełnomocnikiem w toku postępowania kasacyjnego, co pośrednio wskazywało, że nie był niezadowolony z działań pozwanego. Dalej Sąd I instancji podkreślił, że powód w zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie stwierdził, że miał dobre kontakty z pozwanym, natomiast wypowiedzi powoda wskazywały na fakt jego niezadowolenia z uzyskanego rozstrzygnięcia sprawy sądowej i przerzucenia tego niezadowolenia na pozwanego – w tym kontekście Sąd Okręgowy przykładowo wskazał, że powód zarzucał, że nie wzięto pod uwagę książeczki ubezpieczeniowej powoda, której kopię złożył do sprawy pracowniczej, przy czym oczywistym było, że pozwany nie miał wpływu na to, w jaki sposób ostatecznie sąd rozpoznający sprawę pracowniczą oceni ten jak i inne dowody. Sąd Okręgowy podkreślił, że zeznania pozwanego W. D. złożone w niniejszej sprawie, a dotyczące czynności podejmowanych jako pełnomocnika powoda w sprawie pracowniczej, kontaktów z powodem i zaangażowania pozwanego w reprezentowaniu powoda, ocenił jako wiarygodne, znajdujące potwierdzenie w dokumentach załączonych do akt sprawy VII P 815/10 i przebiegu całego postępowania przed sądem pracy. Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia powoda podnoszone w niniejszej sprawie wskazywały raczej na to, że powód nie był usatysfakcjonowany uzyskanym w sprawie pracowniczej wyrokiem, aniżeli na to, że dostrzegł konkretne uchybienia w pracy swojego pełnomocnika. Stanowisko powoda wyrażone w obydwu sprawach świadczyło też o nieprzyjmowaniu przez niego do wiadomości istoty odszkodowania i stanowczym obstawaniu przy kwocie 60 000 zł jako swego rodzaju rekompensacie, zadośćuczynieniu za sam fakt odprowadzania przez byłych pracodawców powoda zaniżonych składek do ZUS, które to roszczenie oczywiście nie mogło zostać uwzględnione. Sąd I instancji podkreślił również, że powód w swoich zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie potwierdził, że od 1993 r. był zatrudniany przez wspólników spółki cywilnej (...) na 1/2 etatu i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie po 1 000 zł (a nie 2 000 zł), potwierdził także to, co podnosił w sprawie pracowniczej, że przed 1993 r. pracował na pełny etat i zarabiał 15 000 zł. W tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w opinii wydanej w sprawie VII P 815/10 biegły Z. G. przyjął, na podstawie dokumentacji ZUS, korzystniejsze dla powoda stawki za okres przed 1993 r. (k. 375 akt VII P 815/10). Sąd Okręgowy

analizując postawę procesową powoda w niniejszej sprawie ponownie wskazał, że wnioski zgłoszone przez powoda w tym postępowaniu zmierzały do przeprowadzenia ponownie od początku całego postępowania dowodowego z uwzględnieniem tych samych dowodów, które były już przeprowadzone w sprawie VII P 815/10 i na te same lub zbliżone okoliczności. Niezależnie od zbędności prowadzenia takiego ponownego postępowania w niniejszej sprawie, słuchanie większości wskazanych świadków na okoliczność zatrudnienia powoda od 1956 r. miało się – zdaniem Sądu I instancji – zupełnie z celem ze względu na ich wiek - świadkowie urodzili się po tej dacie albo byli wówczas dziećmi. Poza tym, z treści zeznań tych świadków złożonych w sprawie pracowniczej, przytoczonych w ustalonym stanie faktycznym wynikało, że nie posiadali oni żadnych szczegółowych informacji na temat wymiaru czasu pracy powoda, okresów jego zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia, które byłyby na tyle precyzyjne, stanowcze i dokładne, że mogłyby stanowić podstawę ustaleń sądu w sprawie pracowniczej. Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że analiza akt sprawy VII P 815/10 wskazywała, że wszystkie twierdzenia i dowody podnoszone w niniejszej sprawie były także zgłoszone i wiadome sądowi w sprawie pracowniczej - powód już do pozwu załączył dokumenty w postaci odpisu postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej C. – Północ z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie 1 Ds 833/06 o odmowie wszczęcia dochodzenia i postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie XVI Kp 149/06 utrzymującego w mocy postanowienie prokuratorskie, a dalej w toku postępowania w sprawie VII P 815/10 sąd pracy załączył akta sprawy 1 Ds 833/06 i na rozprawie w dniu 14 stycznia 2010 r., przeprowadził dowód z dokumentów załączonych do tych akt (k. 220v, 221, 224, 428v akt VII P 815/10). Powód przedstawił również sądowi pracy dowód w postaci kopii legitymacji ubezpieczeniowej i książeczki zdrowia (k. 9, k. 573 akt VII P 815/10). W tym kontekście Sąd Okręgowy podkreślił, że zarzut jakoby pozwany zaniedbał ujawnienia jakiś dowodów mogących mieć istotne znaczenie dla sprawy, był chybiony. Sąd Rejonowy odmiennie niż powód L. L., na co pozwany nie miał jednak wpływu, ocenił moc dowodową, wiarygodność, a przede wszystkim istotność przedstawionych przez stronę powodową dowodów. Sąd Okręgowy wskazał także, że powód w ramach odszkodowania określonego łączną kwotą 60 000 zł, domagał się kwoty odpowiadającej wysokości jego zadłużenia alimentacyjnego w kwocie 32 661,51 zł oraz zadłużenia w spółdzielni mieszkaniowej w kwocie ponad 15 000 zł. Zasądzona zatem suma 13 182,66 zł stanowiąca kwotę, o którą została zaniżona emerytura powoda na skutek odprowadzania przez pracodawcę zaniżonych składek na ubezpieczenie społeczne, nie mogła być uznana za zaniżoną nawet w świetle zgłoszonego żądania powoda, skoro łącznie kwoty te dawały sumę 60 844,17 zł. Dla Sądu Okręgowego oczywistym było, że z uwagi na brak adekwatnego, normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pracodawcy a wystąpieniem zadłużenia alimentacyjnego i czynszowego po stronie powoda, żądanie zasądzenia odszkodowania obejmującego zadłużenie w kwotach 13 182,66 zł i 15 000 zł, nie mogło być uwzględnione przez Sąd, albowiem zadłużenia powoda z tytułu niepłacenia alimentów i czynszu nie można było uznać za normalny skutek zaniżania przez pracodawcę składek odprowadzanych na ubezpieczenie społeczne. W świetle całokształtu okoliczności sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było czynić pozwanemu zarzutu, że jako pełnomocnik powoda nie podnosił w sprawie pracowniczej, że powód pracował na cały etat

i otrzymywał 2 000 zł miesięcznie wynagrodzenia – twierdzenie takie byłoby zupełnie niezrozumiałe w świetle nie tylko dowodów zebranych w sprawie pracowniczej, ale przede wszystkim sprzeczne z twierdzeniami i zeznaniami samego powoda składanymi przed sądem pracy - sam powód twierdził bowiem, że w 1994 r. pracował już na ½ etatu, bo zachorował na udar mózgu i miał wynagrodzenie o połowę niższe, tj. wynoszące ok. 7,5 mln zł, ale nie przychodził codziennie do pracy z uwagi na stan zdrowia, a w 1995 r. zarabiał

600 – 650 zł na rękę i pracował 4 godziny. Poza tym, zarzut dotyczący nieprzyjęcia jako podstawy do ustalenia odszkodowania wynagrodzenia w kwocie 2 000 zł brutto był także przedmiotem badania przez Sąd II instancji w sprawie pracowniczej i nie został on uznany za uzasadniony. Sąd Okręgowy podkreślił, że z uwagi na charakter roszczenia zgłoszonego

w sprawie pracowniczej oczywistym było, że sąd pracy musiał badać cały okres zatrudnienia powoda, aby móc ustalić, w jakiej wysokości emeryturę powód mógłby faktycznie osiągnąć, gdyby pozwani odprowadzali składki do ZUS we właściwej wysokości. Z tego względu sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, który m.in. ustalił wskaźnik podstawy wymiaru

z 10 kolejnych lat z ostatniego dwudziestolecia przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę; najkorzystniejszy ustalony wskaźnik dotyczył okresu lat 1991 – 2000 – 73,87%. Ponadto, biegły ustalił też wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 20 najkorzystniejszych lat wybranych z całego okresu zatrudnienia. Na polecenie sądu biegły przyjął, że powód L. L.

w okresie od dnia 1 lipca 1993 r. do dnia 31 sierpnia 2004 r. był zatrudniony przez stronę pozwaną za wynagrodzeniem 1 000 zł; pozostałe okresy zatrudnienia i uzyskiwane wynagrodzenia przyjął jak w dokumentacji zawartej w aktach ZUS. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, aby zarzucać pozwanemu, że sąd nie uwzględnił okresu od 1956 r. Sąd Okręgowy wskazał, że sąd pracy znał stanowisko powoda co do daty początkowej jego zatrudnienia, z zebranego materiału w sprawie VII P 815/10 wynikało jednak, że nie uznał tego twierdzenia za udowodnione i mogące stanowić podstawę do uwzględnienia w opinii biegłego - z dokumentacji ZUS wynikało bowiem, że powód był zatrudniony jako uczeń cukierniczy w Zakładzie (...) od dnia 1 czerwca 1959 r., gdzie pracował do dnia 30 marca 1960 r. Kolejny raz powód zatrudnił się w dniu 17 stycznia 1961 r. i pracował do dnia 7 lutego 1961 r., a następnie od dnia 9 maja 1961 r. do dnia 11 maja 1961 r. Stanowisko samego powoda co do początkowej daty jego zatrudnienia jako ucznia było niejednoznaczne i nieprecyzyjne - powód raz twierdził, że pracował w pozwanej firmie od 1956 r., innym razem, że od 1955 r. (k. 427, 476, 538 akt VII P 815/10). Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że analiza akt sprawy o sygnaturze VII P 815/10 oraz sporządzonej przez pozwanego W. D. opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej prowadziła do wniosku, że ocena pozwanego co do braku zasadności wnoszenia skargi była uzasadniona. Jak wskazał, z treści przepisu art. 118 § 5 k.p.c. wynika, że radca prawny ustanowiony z urzędu może odmówić sporządzenia skargi kasacyjnej, jeżeli w jego ocenie brak jest podstaw do wniesienia skargi, przy czym ma obowiązek powiadomić o tym stronę i sąd oraz sporządzić opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Przepis ten daje zatem pełnomocnikowi uprawnienie do odmowy sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, co oznacza że pełnomocnik nie jest zobowiązany do takiego działania, jeżeli w sprawie nie istnieją podstawy do wniesienia skargi, które w sposób wyczerpujący zostały określone w art. 398³ k.p.c. Sąd I instancji podkreślił, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i jej wniesienie nie może być podyktowane jedynie niezadowoleniem strony z ostatecznego rozstrzygnięcia sądu. Skarga kasacyjna może być wniesiona do Sądu Najwyższego jedynie w ściśle określonych wypadkach, a ocena zasadności jej wniesienia należy do profesjonalnych pełnomocników, a więc osób mających ku temu należyte przygotowanie merytoryczne oraz odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie Sądu Rejonowego w Częstochowie, sygn. akt VII P 815/10, żadna z przesłanek warunkujących przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie została spełniona. Istotnym z punktu widzenia przedmiotu sporu był także przepis art. 118 § 6 k.p.c., w którym przewidziano swoiste postępowanie kontrolne dotyczące decyzji radcy ustanowionego z urzędu co do odmowy wniesienia skargi, polegające na tym, że sąd stwierdzając, że opinia została sporządzona bez zachowania zasad należytej staranności, zawiadamia o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy radca prawny. W takim wypadku właściwa rada okręgowej izby radców prawnych wyznaczy innego radcę prawnego. W sprawie pracowniczej Sąd Okręgowy w Częstochowie po otrzymaniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej nie podjął takich czynności i wydał postanowienie o przyznaniu pozwanemu wynagrodzenia, co świadczy o tym, że sąd ten nie stwierdził po stronie pozwanego braku staranności w prowadzeniu sprawy powoda i uznał opinię za uzasadnioną. Także i Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę nie stwierdził w zachowaniu pozwanego polegającym na wydaniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, znamion niewłaściwego lub niestaranego działania - opinia o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej została sporządzona w sposób profesjonalny i rzetelny, z zachowaniem wymaganej w tym przypadku należytej staranności. Zważając na wszystkie te okoliczności, Sąd I instancji oddalił powództwo L. L. wywiedzione w niniejszej sprawie na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 734 k.c. i art. 472 k.c. a contrario. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. argumentując, że za odstąpieniem od obciążania powoda tymi kosztami przemawiał przebieg procesu i niekorzystna sytuacja życiowa powoda wynikające z choroby, niepełnosprawności, konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej oraz ciężka sytuacja materialna wynikająca ze stosunkowo niewysokich dochodów powoda i trudnych warunków mieszkaniowych. Sąd Okręgowy zważył również, że powód dochodząc swoich roszczeń, abstrahując od kwestii umiejętności prawidłowej oceny ich zasadności, występował w przeświadczeniu o ich słuszności i zasadności wyboru drogi postępowania sądowego z uwagi na fakt silnego poczucia krzywdy. Z kolei o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd I instancji orzekł na podstawie § 1, 2, 3, 4 i § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801).

Apelację od opisanego wyroku wywiódł powód, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód w pierwszej kolejności zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, że pozwany reprezentując powoda w sprawie VII P 815/10 (VII P 315/07 i VII P 6/08) dołożył należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych mu zadań i reprezentował powoda z profesjonalną starannością na wszystkich etapach postępowania, a także przedstawił i popierał do końca postępowania dokładnie takie żądanie, którego domagał się powód, podczas gdy analiza pozwu z dnia 16 stycznia 2006 r., pisma powoda z dnia 2 lutego 2007 r. oraz pism osobiście składanych przez powoda datowanych na 11 listopada 2009 r., 12 marca 2010 r., 8 lutego 2011 r., 11 marca 2011 r., 3 kwietnia 2011 r. oraz 14 kwietnia 2011 r. złożonych w sprawie pracowniczej jednoznacznie dowodziła, że powód poza żądaniem odszkodowania za okres pobierania renty (lipiec 1993 r. – 31 sierpnia 2004 r.), domagał się odszkodowania także za wcześniejsze okresy pracy, przy czym okres od dnia 7 lutego 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. był bezsporny, czego pozwany błędnie nie dostrzegł, w konsekwencji czego precyzując powództwo w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2007 r. pozwany wniósł o ustalenie wynagrodzenia powoda jedynie za okres pobierania renty i za ten sam okres określenia szkody z tytułu odprowadzania zaniżonych składek do ZUS, pomijając wcześniejsze lata pracy powoda, tak jak jego żądanie odszkodowania z tytułu powstania zadłużenia w spłacie czynszu i zobowiązania alimentacyjnego, które to zadłużenia nie powstałyby, gdyby orzeczone odszkodowanie było wyższe i niezgłoszenia w tym przedmiocie żadnych wniosków dowodowych. Powód zarzucił także nierozpoznanie istoty sprawy przez odmowę przeprowadzenia zawnioskowanych przez niego dowodów z zeznań świadków, opinii biegłego oraz szczegółowo określonych w punkcie III pisma procesowego z dnia 6 lutego 2017 r., które zmierzały do jednoznacznego wykazania okresu zatrudnienia powoda, kwot uzyskanych przez niego zarobków, wysokości składek odprowadzonych do ZUS jak i związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy otrzymywaniem zaniżonej emerytury a powstaniem zadłużenia w spłacie czynszu i zobowiązania alimentacyjnego, co prowadzić miało także do wykazania szkody i jej wysokości będącej podstawą określenia żadanego odszkodowania. W sferze naruszeń prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia powód zarzucił naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217, 278 i 258 k.p.c. na skutek oddalenia wniosków dowodowych z zeznań świadków, opinii biegłego z zakresu rent i emerytur oraz wniosków o zwrócenie się do odpowiednich instytucji, załączenie akt ubezpieczeniowych ZUS powoda, akt egzekucyjnych, dokumentów dotyczących zadłużenia w spłacie czynszu oraz akt prokuratorskich sprawy 1 Ds. 833/06, które to dowody miały istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem dążyły do wykazania wystąpienia szkody i jej wysokości oraz zasadności żadanego odszkodowania, w tym za okres zatrudnienia powoda, który z uwagi na ograniczenie żądania przez pozwanego, nie był przedmiotem postępowania przed sądem pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy nie dopuścił się jakichkolwiek uchybień procesowych tak na etapie gromadzenia materiału dowodowego, jak i następnie jego oceny pod kątem art. 233 § 1 k.p.c., a która to ocena odpowiada zasadzie w nim wyrażonej czyli swobodnej ocenie dowodów. Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne zostały ustalone skrupulatnie i niewadliwie, jako takie Sąd Apelacyjny je podziela. W pełni poprawna, wyczerpująca oraz wszechstronna jest także analiza prawna dokonana przez Sąd I instancji. Z tego względu nie zachodzi potrzeba szczegółowego powielania jej w tym miejscu.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu apelacji, którym jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy, mogący skutkować – w razie jego zasadności – uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania stwierdzić trzeba, że jest on całkowicie chybiony. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. interpretowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako wadliwość postępowania polegająca na zaniechaniu przez sąd I instancji rozpoznania materialnej podstawy żądania pozwu, mające wpływ na istnienie prawa powoda lub kwalifikację całego stosunku prawnego albo też na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Ponadto sąd I instancji nie rozpoznaje istoty sprawy, gdy pomija merytoryczne zarzuty pozwanego mogące doprowadzić do unicestwienia roszczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 371/11; z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11; z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 239/09; z dnia 27 marca 2008 r., III UK 86/07; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z dnia

12 września 2002 r., IV CKN 1298/00; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00; z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05; oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 grudnia 2014 r., II PZ 26/14; z dnia 23 października 2014 r., I CZ 63/14;; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z dnia 4 września 2014 r., II CZ 41/14;; z dnia 21 marca 2014 r., IV CZ 7/14; z dnia 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12). Wbrew też stanowisku apelującego w niniejszej sprawie nie doszło do nierozpoznania sprawy w przedstawionym znaczeniu. Przedmiotem żądania było zasądzenie kwoty 100 000 zł w związku ze szkodą, którą powód miał ponieść na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego obowiązków jako pełnomocnika skarżącego w sprawie pracowniczej. O tym żądaniu Sąd Okręgowy zaś orzekł, nie dzieląc przy tym zarzutów powoda. Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę, co tym samym przesądzało o nieskuteczności podniesionego w tym zakresie zarzutu apelacji. Zgodzić się przy tym również trzeba z Sądem Okręgowym, że nie było rzeczą tego postępowania powtarzanie postępowania dowodowego, które zostało przeprowadzone w sprawie pracowniczej. Zasadne było więc pominięcie wniosków dowodowych przez Sąd I instancji, co skutkowało nadto i tym, że nie było podstaw do ich dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny. Poza tym pozostałe wnioski zgłoszone na tym etapie postępowania były spóźnione (art. 381 k.p.c.).

Podkreślić trzeba, że niewątpliwie słusznie Sąd I instancji finalnie uznał, iż pozwany reprezentując powoda w sprawie pracowniczej działał profesjonalnie, dokładając na wszystkich etapach tego postępowania należytej staranności wymaganej od niego jako radcy prawnego wyznaczonego do zastępowania skarżącego z urzędu. Do wyciągnięcia tego wniosku prawnego, który rzutował na wyłączenie możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej z mocy art. 471 k.c. w zw. z art. 434 k.c. uprawniały ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy na bazie akt sprawy pracowniczej. Zasadniczym dowodem dla dokonania istotnych do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych był bowiem właśnie dowód z akt tejże sprawy pracowniczej. Drobiazgowo wręcz ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu sprawy pracowniczej i podejmowanych w niej czynności przez pozwanego jako pełnomocnika powoda przekonują, że pozwany dochował wymaganej od niego należytej staranności. Co więcej można stwierdzić, że to dzięki jego staraniom powód uzyskał w tamtym postępowaniu orzeczenie, które częściowo zaspokajało jego żądania finansowe. Nadto pozwany zadbał o interesy powoda występując z żądaniem ustalenia. Stosownie do powołanych przepisów stanowiących podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w tej sprawie przesłankami odpowiedzialności było: nienależyte reprezentowanie powoda w sprawie pracowniczej, szkoda i adekwatny związek przyczynowy między owym zaniedbaniem sprawcy a szkodą. Brak już tylko jednej z tych przesłanek uniemożliwiał przypisanie pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o powołaną regulację z art. 471 k.c. w zw. z art. 434 k.c. W niniejszej sprawie jak natomiast wywiedziono, nie sposób przyjąć, iż pozwany w sprawie pracowniczej zachował się nieprofesjonalnie.

Nadto podkreślić trzeba, że trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z występowaniem przez pozwanego jako pełnomocnika powoda w sprawie przeciwko jego pracodawcy o odszkodowanie z tytułu zaniżania składek odprowadzanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powstanie zadłużenia alimentacyjnego oraz czynszowego skarżącego (która to okoliczność została przywołana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku także jako argument przemawiający za brakiem podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę, która stanowiła owe długi powoda).

Nie może również stanowić podstawy do przypisania pozwanemu uchybień w reprezentowaniu powoda w sprawie pracowniczej to, że odszkodowanie (oraz żądanie ustalenia) objęło okres pracy powoda od 1 lipca 1993 r. czyli od momentu przejścia powoda na rentę i kontynuowania dotychczasowej pracy w niższym wymiarze czasowym. Fakt, że pozwany nie eksponował w imieniu powoda okresu zatrudnienia od 7 lutego 1983 r. do połowy 1993 r., jako okresu kiedy - wedle twierdzeń skarżącego - miał on także mieć zaniżane przez pracodawcę składki odprowadzane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, i co w efekcie miało wpłynąć na uzyskanie przez powoda niższej emerytury trzeba uznać jako efekt racjonalnej oceny możliwości wykazania przez powoda swoich racji w tym zakresie. Nie do końca przy tym zrozumiałe jest, co autor apelacji rozumie przez to, że okres „od dnia 7 lutego 1983 r. do dnia 30

czerwca 1993 r. był bezsporny”. Niewątpliwie jednak bezsporne nie było w sprawie pracowniczej, to że w owym okresie doszło do zaniżenia składek odprowadzanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przeciwnie, takie twierdzenie nie wynikało z żadnych dowodów - ani z zeznań świadków ani z dokumentów. W kontekście zaś tego, że pracodawca przekazał niezbędne do przyznania powodowi renty dokumenty do organu rentowego, które były podstawą przyznania skarżącemu tego świadczenia(i ustalenia jego wymiaru) i które nie było przez niego podważane aż do 2006 r., nadto wobec tego, że powodowi nie udało się zakwestionować autentyczności umowy o pracę (co więcej został skazany za zawiadomienie organu ścigania o niepopelnionym przestępstwie podrobienia jego podpisu na umowie o pracę) to ta decyzja pełnomocnika powoda jawi się jako procesowo uzasadniona i racjonalna. Niezależnie od tego zauważyć należy, że osobiste stanowisko powoda w sprawie pracowniczej było znane Sądowi i do jego osobistych pism Sąd w owej sprawie pracowniczej również się odniósł.

Reasumując jeszcze raz stwierdzić trzeba, że działanie pozwanego w sprawie pracowniczej, w której reprezentował powoda jako jego pełnomocnik z urzędu było nacechowane starannością na każdym etapie sprawy, co wyklucza przypisanie mu odpowiedzialności odszkodowawczej.

Z podanych przyczyn apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu – art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c. Za zasadne, w oparciu o powołany przepis, uznano jedynie częściowe obciążenie skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego. Za takim rozstrzygnięciem przemawia trudna sytuacja zdrowotna i majątkowa skarżącego, w obliczu której poniesienie całości kosztów byłoby dla niego dotkliwie. W sytuacji jednak, gdy Sąd Okręgowy wyczerpująco przedstawił przyczyny, dla których powództwo nie mogło być uwzględnione, zaś powód mimo to zdecydował się na zainicjowanie postępowania odwoławczego to winien był się liczyć z koniecznością, chociażby częściowego ich poniesienia. Z tego względu Sąd Apelacyjny uznał, że należy obciążyć powoda częściowym zwrotem poniesionych przez pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, a to do kwoty 1 000 zł. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na mocy § 8 pkt 6) w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu(Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

SSO del. Tomasz Opitek	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Małgorzata Wołczańska
------------------------	-------------------	---------------------------